

Co ma Korczak do Kleksa do Keatinga do Koterskiego do Kazmierskiego do Korzeniowskiego do Kopernika do Królów Muzyk Popularnych?

Marek Jacek Kaźmierski a.k.a. Elvis Chopin / Esej 1.1.2025

“Hello” – zawsze tak zaczynam swe maile których piszę od groma, zawsze prawie po angielsku bo jestem Brytyjczykiem polskiego pochodzenia pomimo tego że urodziłem się w Warszawie – w wieku 12 lat w roku 1984 musiałem z Polski uciekać i z rodziną otrzymaliśmy azyl polityczny w Londynie, GB, takie to były czasy Wojny Zimnej i podstępnej. Dlatego prawie że w ogóle nie piszę po polsku, ale dziś na nowy rok przyszedł mi pomysł – Sztuczna Inteligencja wykonuje coraz więcej mojej pracy (jestem pisarzem, pedagogiem, tłumaczem, terapeutą, aktorem, filmowcem, malarzem – tak, A.I. Powoli te profesje przejmują, i dobrze, bo staję się stary i coraz częściej marzę o stanie spoczynku... ;) więc czemu nie dać jej na angielski przetłumaczyć coś co napiszę po polsku...

Ale co? Mam 50+ lat i wiele widziałem. Pracowałem w fundacjach, więzieniach, galeriach, biurach, pubach, gazetach, wydawnictwach, sklepach, nawet raz sprzedawałem na ulicach Londynu perfumy i raz w Warszawie byłem zaangażowany jako striptizer (są zdjęcia na Fejsie, dla tych co nie wierzą mi ;).

Wydaje mi się że żyjemy w czasach prawdziwej „apokalipsy” – w staro-greckim języku to *ἀποκάλυψις* czyli „rewelacja” lub „ujawnienie”.

Dopadła mnie ostatnio taka rewelacja i chciałbym ją światu dać (moja fundacja nazywa się Give The World, a propos:). Zaczniemy od pytania, tak jak Szekspira Hamlet nam pokazał – być albo nie być, to krótkie pytanie, me jest o ciut dłuższe:

Co ma Korczak do Kleksa do Keatinga do Koterskiego do Kazmierskiego do Korzeniowskiego do Kopernika do Królów Muzyk Popularnych?

Janusz Korczak był przełomowym pedagogiem, pisarzem, filozofem i działaczem społecznym. Jego gwiazda powinna w Polsce i na całym świecie tak jasno jak Harry Pottera świecić, czemu?

Był ten niezwykły nauczyciel inspiracją dla Jana Brzechwy który, gdy Korczak umierał z jego uczniami w komorze gazowej w Treblince, pisał w powstańczej Warszawie najbardziej popularną książkę dla młodych czytelników w 1000 letniej historii Polski – „Akademia Pana Kleksa” – którą kochałem jako dziecko i przełożyłem po raz pierwszy i jedyny na angielski 5 lat temu.

„Akademia...” była opublikowana w 1946 i są w niej bardzo mądre elementy – na temat bibliotek, sztucznej inteligencji, ludzkiej wyobraźni i faszyzmu też (tak, historia Szpaka Mateusza to historia Polski pod atakiem Hitlerowskich wojsk – czyli Blitzkrieg, Luftwaffe, Wehrmacht, Gestapo, etc – bezlitosne bestie które mordują wszystkich wszędzie).

Ale wróćmy do Korczaka – ten człowiek i model który stworzył – czyli Kleksa – to progresywni pedagodzy którzy traktują dzieci jak ludzi, z pełnym szacunkiem, wnikliwością i hojnością.

Nasze szkoły dziś niestety ciągle traktują dzieci jak cegły do wbudowania w mury* („Another Brick in the Wall II by Pink Floyd) bezwzględnie konkurencyjnego kapitalizmu.

Jest na świecie tak dużo hajsu, energii i wiedzy a jednak ciągle tak wiele cierpienia i biedy – dlaczego?

Dlaczego model Akademii Pana Kleksa w żaden sposób nie przypomina szkół dziś? Bo jest za drogi, po prostu. Tylko bogate dzieciaki są do takich internatów wysyłane, ale to też nie raj na ziemi, nie super bajka.

Weźmy przykład Johna Keatinga, nauczyciela zagranego przez Robina Williamsa w kultowym filmie Stowarzyszenie Zmarłych Poetów (1989, reż. Peter Weir, Australijczyk który nakręcił ten film w Ameryce).

Tam tak jak w życiach Korczaka i Kleksa dochodzi do tragedii – utalentowany, kochany Keating zniszczony przez mechanizmy – faszyzm, komputeryzacja, kapitalizm – które rządzą naszym światem.

Nie tak dawno temu poznałem wspaniałego artystę Marka Koterskiego, polskiego reżysera (the best of the best, bez dwóch zdań) który nakręcił najlepszy film który kiedykolwiek widziałem – „7 Uczuć” (2018). Jest to film o polskim dzieciństwie, domach rodzinnych i generalnym systemie edukacji – nie z bajki czy Ameryki, ale taki jaki do dziś mamy – nazywam go „horrorem rodzinnym”, zupełnie nowy typ kinematografii, niestety...

Koterski znów pokazuje jak tragiczne są skutki nie inwestowania w, nie dbania i myślenia o, nie kochania dzieci – jakie skutki dokładnie? Wróćcie do tych książek, filmów, zobaczcie sami. Ja natomiast teraz mieszkam w Warszawie znów (po 30 latach w UK wróciłem do domu... co będzie dalej, nikt nie wie...) na ulicy Josepha Conrada na Bielanych (gdziem się urodził i wychował przed wygnaniem), i tak sobie myślę o tym autorze, który był polakiem i urodził się z nazwiskiem Józef Konrad Korzeniowski. On 100 lat temu nas ostrzegał przed mrocznym aspektem naszej natury i co się z człowiekiem dzieje gdy brak mu empatii i ma za dużo władzy (tak jak nasi wodzowie dziś) – czyli globalny kolonializm.

Przeczytajcie „Jądro Ciemności” (The Heart of Darkness), adaptowany na duży ekran przed F.F. Coppolę jako „Czas Apokalipsy” który w moim dzieciństwie grano w kinach w PRLowej Polsce. Czemu nie chodzimy częściej do bibliotek, które są prawdziwymi świątyniami oświecenia, prawdziwymi kopalniami skarbów, pełne cudów które nie marnują energii ani przestrzeni których mamy coraz mniej? Za które płacimy wszyscy z naszych podatków? Dlaczego galerie handlowe, siłownie, dyskoteki, stadiony są tak drogie i tak pełne? Wystarczy poczytać Korzeniowskiego czy Kosińskiego czy Kapuścińskiego czy Koftę by zrozumieć...

Nasza planeta jest rajem dla nas homo sapiens – mamy moc by ją w piekło/hell lub raj/heaven zmienić. Jak wybieramy?

Kopernik zapłacił katastrofalną cenę za mówienie królom jego czasów – Jesteście Nadzy! Ziemia nie jest centrum wszechświata! Czyli jak to się mówi „Zatrzymał Słońce i ruszył Ziemią”.

Ale przecież my dziś wiemy że nasza perfekcyjnie cudowna planeta leci przez kosmos wraz naszą gwiazdą, układem słonecznym, galaktyką Mleczną Drogą – i z tego co wiemy, a wiemy dużo więcej niż wiedzieli ludzie w czasach Kopernika, Korzeniowskiego czy Keatinga, wszystko co na niej jest jest unikalne na skalę uniwersalnie kosmiczną i naszym obowiązkiem jest rzucić wszystko co jej nie pomaga i bronić życia na niej naszej matki kochanej z całych, w 150% całych, sił.

Nie robimy tego dziś – źle wychowani, dążymy do jej i swej zagłady a nie Rewelacyjnej Apokalipsy (bo tak nam często koszmarny kit wciskają religie zorganizowane przez władców naszego świata, które źle tłumaczą to starogreckie słowo by nas łękami obalić).

Niebawem zaczną działać komputery kwantowe – są kosmicznie szybsze od standardowych binarnych procesorów danych takich jakie dziś w domach, pracach i szkołach używamy.

Zróbmy wszystko w naszej mocy byśmy nie stali w miejscu, ale uczyli się ciągle tak jak te autorytety com o nich ten esej napisał bym nam doradzali – i lećmy przez i w kosmos i rozsiewajmy życie tam gdzie się da, by nie tylko my ludzie mieli z niego tak wielką radość jaką nam dają Matki Natura i Ziemia.

Może mój nowy projekt – Youtube channel gdzie za darmo dają dostęp do mych przekładów genialnych autorów i autorek bajek i piosenek z 1000 letniej historii Polski, czyli Elvisa Chopina & Bandy Bardów Bałytku – stanie się nową jakością w kategorii bibliotek i taką cyfrową latającą globalnie dostępną Akademią Pana Kleksa 2.0.

Śpiewam Chopina po angielsku i Elvisa po polsku, a to królowie popularnej muzyki w 19 i 20 wiekach. Może w ten sposób dotrę do serc i mózgów i będziemy mogli przez technologię zbudować pokój na ziemi, bo zagrożeń dla tego perfekcyjnie unikalnego rajy kosmicznego jest od groma w naszym kosmosie – ufoludki, czarne dziury, fale promieniowania, komety, asteroidy, i my oczywiście. Nie mamy czasu do stracenia – czas tłumaczyć, śpiewać, nagrywać, słuchać i wyciągać wnioski – Dni Których Jeszcze Nie Znamy, Kaczka Dziwaczka, Róbmy Swoje, Jeszcze w Zielone Gramy, Tryumf Pana Kleksa, etc – będą wasze i całego świata w mych przekładach niebawem.

Jeśli znacie kogoś kto chce zrealizować moje projekty teatralno filmowe (opera, musical, kabaret – oparte na piosenkach Chopina i wielu innych) dajcie im znać że ich szukam i dla nich śpiewam... Eh, melorecytyję, czyli w słowach genialnego Przybory – „Piosenka jest dobra na wszystko”! I Kofty – „Śpiewać każdy może Trochę lepiej lub trochę gorzej Ale nie o to chodzi Jak co komu wychodzi Czasami człowiek musi Inaczej się udusi Uuu...”

Dusimy się w spalinach, życie dusi się w oparach naszych absurdów, czas zatrzymać ziemię na chwilkę i zrozumieć że coś z nami katastrofalnie źle.

Co i co jest do zrobienia? C.D.N. Ale sztuczna inteligencja niczego nie wymyśli nowego, to my musimy w Ziemi się zakochać ponownie i zmienić kurs ewolucji wszystkiego co żywe i święte na naszym świecie. Koniec. Kropka. Do dzieła, dzieci, @ www.giveheworld.org

Nasza planeta to najwspanialsza akademia nienudzającej i niekończącej się nauki – czas ją ratować i lecieć nią w kierunku nowych, kwantowych przygód – do diabła z wszystkim co wrogię wiedzy i życiu – stąd do śmiertelności, wieczności, nieskończoności i poza wiarę!

Tylko że świat się zmienił – 100 lat temu, kiedy Brzechwa pisał „Kleksa” świat książek to był świat najciekawszych portali przez które można było zwiedzić różne miejsca i czasy i rozbudować ludzką wyobraźnię – na końcu tej książki Brzechwa ujawnia że cała wiedza Kleksa była zawarta w jego biblioteczce domowej / księgozbiornie. Ale to wiek temu...

Dziś natomiast, w 2025, mamy zupełnie inne portale przez które możemy zwiedzać świat. Kamery, ekrany, komputery, rutery, super szybkie pojazdy, itd... 100 lat temu książki nie były tak wszech-dostępne jak dziś – dziś potrzebujemy nie nowych informacji czy publikacji, ale środków by zachęcić młodych i nie młodych do czytania więcej ale też kwestionowania więcej...

Roboty do roboty, komputery niech kombinują jak wyprodukować wszystko co nam potrzebne do życia w szczęśliwej zdrowej harmonii z wszystkim co żyje – naszą akademią, naszą nauczycielką, naszą matką jest Ziemia i o nią powinniśmy dbać ponad wszystko bo wszystko czym jesteśmy i co wiemy jest dzięki niej – nie ma takiej drugiej planety w kosmosie w którym dziś wiemy są kwintyliony różnystych planet lecz na żadnych nie znaleźliśmy żadnych śladów życia – nawet jeśli życie naprawdę jest w wielu miejscach w naszym niekończącym się kosmosie, to będzie na 100% inne niż to co rodzi się na Ziemi, bo warunki będą totalnie inne. To znaczy że to co mamy tutaj i możemy ukatrupić lub uratować jest unikalne na skali kosmicznej – jest bezcenne, jest święte, nie jest nasze do zatrucia i zabicia i zjedzenia – naszym obowiązkiem jest zadbać o wszystko co żyje dookoła nas, jednakże... Jak dbać o inne stworzenia jak człowiek człowieka nie kocha, nie szanuje, nie lubi... Może nie książki, które przekazują informacje w niemy sposób, ale kreatywne kooperatywy, lokalne centra aktywności, rozrywki, kultury są tym co nas uratuje od tej złej, zakłamej, zakłętej apokalipsy i doprowadzą do tej prawdziwej która jest naszym przeznaczeniem – ogarnąć się, przestać niszczyć to co święte na skali kosmicznej i zrozumieć że bogowie, jeśli istnieją, nie przemawiają do nas przez płonące krzaki czy święte księgi czy proroków którzy znają się tylko na swoich czasach, ale przez języki nauki i kultury które są pozaczasowe i uniwersalne – śpiewając, recytując, debatując osiągamy stan błogosławionej obecności w kosmosie, apogeum naszych możliwości. Nie chodzi o tworzenie gwiazd estrady, bo te rzadko bywają szczęśliwe – chodzi o śpiewanie razem, rozmawianie razem, tańczenie razem, budowanie razem, pielęgnowanie razem, nie w imieniu religii czy ideologii politycznych – w imieniu wiedzy, mądrości, wyzwolonych umysłów, prawdy, faktów – **jesteśmy najbardziej inteligentnymi istotami w całym wszechświecie, z tego co wiemy – gdzie są granice naszych możliwości? Gdzie granice tego co możemy wiedzieć, czuć, być, stworzyć, itd?**

Co ma Korczak do Kleksa do Keatinga do Koterskiego do Kazmierskiego do Korzeniowskiego do Kopernika do Królów Muzyk Popularnych?

Marek Jacek Kaźmierski a.k.a. Elvis Chopin / Esej
1.1.2025

“Hello” – zawsze tak zaczynam swe maile których piszę od groma, zawsze prawie po angielsku bo jestem Brytyjczykiem polskiego pochodzenia pomimo tego że urodziłem się w Warszawie – w wieku 12 lat w roku 1984 musiałem z Polski uciekać i z rodziną otrzymaliśmy azyl polityczny w Londynie, GB, takie to były czasy Wojny Zimnej i podstępnej. Dlatego prawie że w ogóle nie piszę po polsku, ale dziś na nowy rok przyszedł mi pomysł – Sztuczna Inteligencja wykonuje coraz więcej mojej pracy (jestem pisarzem, pedagogiem, tłumaczem, terapeutą, aktorem, filmowcem, malarzem – tak, A.I. Powoli te profesje przejmuje, i dobrze, bo stają się stary i coraz częściej marzę o stanie spoczynku... ;) więc czemu nie dać jej na angielski przetłumaczyć coś co napiszę po polsku...

Ale co? Mam 50+ lat i wiele widziałem. Pracowałem w fundacjach, więzieniach, galeriach, biurach, pubach, gazetach, wydawnictwach, sklepach, nawet raz sprzedawałem na ulicach Londynu perfumy i raz w Warszawie byłem zaangażowany jako striptizer (są zdjęcia na Fejsie, dla tych co nie wierzą mi ;).

Wydaje mi się że żyjemy w czasach prawdziwej „apokalipsy” – w staro-greckim języku to ἀποκάλυψις czyli „rewelacja” lub „ujawnienie”.

Dopadła mnie ostatnio taka rewelacja i chciałbym ją światu dać (moja fundacja nazywa się Give The World, a propos:). Zacznijmy od pytania, tak jak Szekspira Hamlet nam pokazał – być albo nie być, to krótkie pytanie, me jest o ciut dłuższe:

Co ma Korczak do Kleksa do Keatinga do Koterskiego do Kazmierskiego do Korzeniowskiego do Kopernika do Królów Muzyk Popularnych?

Janusz Korczak był przełomowym pedagogiem, pisarzem, filozofem i działaczem społecznym. Jego gwiazda powinna w Polsce i na całym świecie tak jasno jak Harry Pottera świecić, czemu?

Był ten niezwykły nauczyciel inspiracją dla Jana

What does Korczak have to do with Kleks, with Keating, with Koterski, with Kazmierski, with Korzeniowski, with Copernicus, with the Kings of Popular Music?

Translated by Google Translate

“Hello” – I always start my emails like this, which I write a lot of, almost always in English because I am British of Polish origin, despite the fact that I was born in Warsaw – at the age of 12 in 1984 I had to flee Poland and my family received political asylum in London, GB, such were the times of the Cold War and the insidious. That is why I almost never write in Polish, but today for the new year I had an idea – Artificial Intelligence is doing more and more of my work (I am a writer, teacher, translator, therapist, actor, filmmaker, painter – yes, AI. It is slowly taking over these professions, and that is good, because I am getting old and more and more often dream of retirement... ;) so why not let it translate something I write in Polish into English...

But what? I'm 50+ and I've seen a lot. I've worked in foundations, prisons, galleries, offices, pubs, newspapers, publishing houses, shops, I even once sold perfumes on the streets of London and once in Warsaw I was employed as a stripper (there are photos on Facebook, for those who don't believe me ;).

It seems to me that we live in the times of a real "apocalypse" - in ancient Greek it is ἀποκάλυψις meaning "revelation" or "revelation".

I recently had such a revelation and I would like to give it to the world (my foundation is called Give The World, by the way:). Let's start with a question, just as Shakespeare's Hamlet showed us - to be or not to be, this is a short question, mine is a tad longer:

What does Korczak have to do with Kleks to Keating to Koterski to Kazmierski to Korzeniowski to Copernicus to the Kings of Popular Music?

Janusz Korczak was a groundbreaking educator, writer, philosopher and social activist. His star should shine as brightly in Poland and around the world as Harry Potter's, why?

<p>Brzechwy który, gdy Korczak umierał z jego uczniami w komorze gazowej w Treblince, pisał w powstańczej Warszawie najbardziej popularną książkę dla młodych czytelników w 1000 letniej historii Polski – „Akademia Pana Kleksa” – którą kochałem jako dziecko i przełożyłem po raz pierwszy i jedyny na angielski 5 lat temu.</p> <p>„Akademia...” była opublikowana w 1946 i są w niej bardzo mądre elementy – na temat bibliotek, sztucznej inteligencji, ludzkiej wyobraźni i faszyzmu też (tak, historia Szpaka Mateusza to historia Polski pod atakiem Hitlerowskich wojsk – czyli Blitzkrieg, Luftwaffe, Wehrmacht, Gestapo, etc – bezlitosne bestie które mordują wszystkich wszędzie).</p> <p>Ale wróćmy do Korczaka – ten człowiek i model który stworzył – czyli Kleksa – to progresywni pedagodzy którzy traktują dzieci jak ludzi, z pełnym szacunkiem, wnikliwością i hojnością.</p> <p>Nasze szkoły dziś niestety ciągle traktują dzieci jak cegły do wbudowania w mury* („Another Brick in the Wall II by Pink Floyd) bezwzględnie konkurencyjnego kapitalizmu.</p> <p>Jest na świecie tak dużo hajsu, energii i wiedzy a jednak ciągle tak wiele cierpienia i biedy – dlaczego?</p> <p>Dlaczego model Akademii Pana Kleksa w żaden sposób nie przypomina szkół dziś? Bo jest za drogi, po prostu. Tylko bogate dzieciaki są do takich internatów wysyłane, ale to też nie raj na ziemi, nie super bajka.</p> <p>Weźmy przykład Johna Keatinga, nauczyciela zagranego przez Robina Williamsa w kultowym filmie Stowarzyszenie Zmarłych Poetów (1989, reż. Peter Weir, Australijczyk który nakręcił ten film w Ameryce).</p> <p>Tam tak jak w życiach Korczaka i Kleksa dochodzi do tragedii – utalentowany, kochany Keating zniszczony przez mechanizmy – faszyzm, komputeryzacja, kapitalizm – które rządzą naszym światem.</p> <p>Nie tak dawno temu poznałem wspaniałego artystę Marka Koterskiego, polskiego reżysera (the best of the best, bez dwóch zdań) który nakręcił najlepszy film który kiedykolwiek widziałem – „7 Uczuć” (2018). Jest to film o polskim dzieciństwie, domach rodzinnych i generalnym systemie edukacji – nie z bajki czy Ameryki, ale taki jaki do dziś mamy –</p>	<p>This extraordinary teacher was an inspiration for Jan Brzechwa who, while Korczak was dying with his students in the gas chamber in Treblinka, was writing in the Warsaw Uprising the most popular book for young readers in the 1000 years of Polish history – “Mr. Kleks’ Academy” – which I loved as a child and translated for the first and only time into English 5 years ago.</p> <p>“Academy...” was published in 1946 and has very wise elements in it – about libraries, artificial intelligence, human imagination and fascism too (yes, the story of Mateusz Szpak is the story of Poland under the attack of Hitler’s troops – i.e. Blitzkrieg, Luftwaffe, Wehrmacht, Gestapo, etc. – ruthless beasts that murder everyone everywhere).</p> <p>But let’s get back to Korczak – this man and the model he created – i.e. Kleks – are progressive educators who treat children as people, with full respect, insight and generosity.</p> <p>Our schools today unfortunately still treat children like bricks to be built into the walls* (“Another Brick in the Wall II by Pink Floyd) of ruthlessly competitive capitalism.</p> <p>There is so much money, energy and knowledge in the world and yet still so much suffering and poverty – why?</p> <p>Why does the model of Mr. Kleks' Academy not resemble schools today? Because it is too expensive, simply put. Only rich kids are sent to such boarding schools, but it is not heaven on earth, not a great fairy tale.</p> <p>Let's take the example of John Keating, a teacher played by Robin Williams in the cult film Dead Poets Society (1989, directed by Peter Weir, an Australian who made the film in America).</p> <p>There, just like in the lives of Korczak and Kleks, a tragedy occurs - the talented, beloved Keating is destroyed by the mechanisms - fascism, computerization, capitalism - that rule our world.</p> <p>Not so long ago I met a wonderful artist Marek Koterski, a Polish director (the best of the best, without a doubt) who made the best film I've ever seen - "7 Feelings" (2018). It is a film about Polish childhood, family homes and the general education system - not from a fairy tale or America, but the one we still have today - I call it "family horror", a completely new type of cinematography,</p>
--	---

nazywam go „horrorem rodzinnym”, zupełnie nowy typ kinematografii, niestety...

Koterski znów pokazuje jak tragiczne są skutki nie inwestowania w, nie dbania i myślenia o, nie kochania dzieci – jakie skutki dokładnie? Wróćcie do tych książek, filmów, zobaczcie sami. Ja natomiast teraz mieszkam w Warszawie znów (po 30 latach w UK wróciłem do domu... co będzie dalej, nikt nie wie...) na ulicy Josepha Conrada na Bielanych (gdziem się urodził i wychował przed wygnaniem), i tak sobie myślę o tym autorze, który był polakiem i urodził się z nazwiskiem Józef Konrad Korzeniowski. On 100 lat temu nas ostrzegał przed mrocznym aspektem naszej natury i co się z człowiekiem dzieje gdy brak mu empatii i ma za dużo władzy (tak jak nasi wodzowie dziś) – czyli globalny kolonializm.

Przeczytajcie „Jądro Ciemności” (The Heart of Darkness), adaptowany na duży ekran przed F.F. Coppolę jako „Czas Apokalipsy” który w moim dzieciństwie grano w kinach w PRLowej Polsce. Czemu nie chodzimy częściej do bibliotek, które są prawdziwymi świątyniami oświecenia, prawdziwymi kopalniami skarbów, pełne cudów które nie marnują energii ani przestrzeni których mamy coraz mniej? Za które płacimy wszyscy z naszych podatków? Dlaczego galerie handlowe, siłownie, dyskoteki, stadiony są tak drogie i tak pełne? Wystarczy poczytać Korzeniowskiego czy Kosińskiego czy Kapuścińskiego czy Koftę by zrozumieć...

Nasza planeta jest rajem dla nas homo sapiens – mamy moc by ją w piekło/hell lub raj/heaven zmienić. Jak wybieramy?

Kopernik zapłacił katastrofalną cenę za mówienie królom jego czasów – Jesteście Nudzi! Ziemia nie jest centrum wszechświata! Czyli jak to się mówi „Zatrzymał Słońce i ruszył Ziemią”.

Ale przecież my dziś wiemy że nasza perfekcyjnie cudowna planeta leci przez kosmos wraz naszą gwiazdą, układem słonecznym, galaktyką Mleczną Droga – i z tego co wiemy, a wiemy dużo więcej niż wiedzieli ludzie w czasach Kopernika, Korzeniowskiego czy Keatinga, wszystko co na niej jest jest unikalne na skalę uniwersalnie kosmiczną i naszym obowiązkiem jest rzucić wszystko co jej nie pomaga i bronić życia na niej naszej matki kochanej z całych, w 150% całych, sił.

Nie robimy tego dziś – źle wychowani, dążymy do

unfortunately...

Koterski shows again how tragic are the consequences of not investing in, not caring for and thinking about, not loving children - what consequences exactly? Go back to those books, films, see for yourselves. Now I live in Warsaw again (after 30 years in the UK I returned home... what will happen next, no one knows...) on Joseph Conrad Street in Bielany (where he was born and raised before his exile), and I think about this author, who was Polish and was born with the name Józef Konrad Korzeniowski. 100 years ago he warned us about the dark aspect of our nature and what happens to man when he lacks empathy and has too much power (like our leaders today) - global colonialism.

Read "The Heart of Darkness", adapted for the big screen by F.F. Coppola as "Apocalypse Now" which was shown in cinemas in PRL Poland when I was a child. Why don't we go to libraries more often, which are true temples of enlightenment, true mines of treasures, full of wonders that do not waste energy or space, which we have less and less of? For which we all pay with our taxes? Why are shopping malls, gyms, discos, stadiums so expensive and so full? It is enough to read Korzeniowski or Kosiński or Kapuściński or Kofta to understand...

Our planet is a paradise for us homo sapiens – we have the power to change it into hell or paradise. How do we choose?

Copernicus paid a catastrophic price for telling the kings of his time – You are Naked! The Earth is not the center of the universe! Or as the saying goes, “He stopped the Sun and moved the Earth”.

But today we know that our perfectly wonderful planet flies through space with our star, solar system, Milky Way galaxy – and from what we know, and we know much more than people knew in the times of Copernicus, Korzeniowski or Keating, everything on it is unique on a universal cosmic scale and it is our duty to throw everything that does not help it and defend the life of our beloved mother on it with all, 150% of our strength.

We do not do this today – ill-mannered, we strive for her and our own destruction, not the Sensational

<p>jej i swej zagłady a nie Rewelacyjnej Apokalipsy (bo tak nam często koszmarny kit wciskają religie zorganizowane przez władców naszego świata, które źle tłumaczą to starogreckie słowo by nas lękami obalić).</p> <p>Niebawem zaczną działać komputery kwantowe – są kosmicznie szybsze od standardowych binarnych procesorów danych takich jakie dziś w domach, pracach i szkołach używamy.</p> <p>Zróbmy wszystko w naszej mocy byśmy nie stali w miejscu, ale uczyli się ciągle tak jak te autorytety com o nich ten esej napisał bym nam doradzali – i lećmy przez i w kosmos i rozsiewajmy życie tam gdzie się da, by nie tylko my ludzie mieli z niego tak wielką radość jaką nam dają Matki Natura i Ziemia.</p> <p>Może mój nowy projekt – Youtube channel gdzie za darmo daję dostęp do mych przekładów genialnych autorów i autorek bajek i piosenek z 1000 letniej historii Polski, czyli Elvisa Chopina & Bandy Bardów Bałytka – stanie się nową jakością w kategorii bibliotek i taką cyfrową latającą globalnie dostępną Akademią Pana Kleksa 2.0.</p> <p>Śpiewam Chopina po angielsku i Elvisa po polsku, a to królowie popularnej muzyki w 19 i 20 wiekach. Może w ten sposób dotrę do serc i mózgow i będziemy mogli przez technologię zbudować pokój na ziemi, bo zagrożeń dla tego perfekcyjnie unikalnego rajy kosmicznego jest od groma w naszym kosmosie – ufoludki, czarne dziury, fale promieniowania, komety, asteroidy, i my oczywiście. Nie mamy czasu do stracenia – czas tłumaczyć, śpiewać, nagrywać, słuchać i wyciągać wnioski – Dni Których Jeszcze Nie Znamy, Kaczka Dziwaczka, Róbmy Swoje, Jeszcze w Zielone Gramy, Tryumf Pana Kleksa, etc – będą wasze i całego świata w mych przekładach niebawem.</p> <p>Jeśli znacie kogoś kto chce zrealizować moje projekty teatralno filmowe (opera, musical, kabaret – oparte na piosenkach Chopina i wielu innych) dajcie im znać że ich szukam i dla nich śpiewam... Eh, melorecytyję, czyli w słowach genialnego Przybory – „Piosenka jest dobra na wszystko”! I Kofy – „Śpiewać każdy może Trochę lepiej lub trochę gorzej Ale nie o to chodzi Jak co komu wychodzi Czasami człowiek musi Inaczej się udusi Uuu...”</p> <p>Dusimy się w spalinach, życie dusi się w oparach naszych absurdów, czas zatrzymać ziemię na chwilkę i zrozumieć że coś z nami katastrofalnie źle.</p>	<p>Apocalypse (because this is often the horrible bullshit that religions organized by the rulers of our world, which mistranslate this ancient Greek word to overthrow us with fears), will soon start working – they are cosmically faster than standard binary data processors such as the ones we use today in our homes, workplaces and schools.</p> <p>Let's do everything in our power not to stand still, but to learn constantly, just as the authorities I wrote this essay about them would advise us - and let's fly through and into space and spread life wherever we can, so that not only we humans can enjoy it as much as Mother Nature and Earth give us.</p> <p>Maybe my new project - YouTube channel where I give free access to my translations of brilliant authors and authors of fairy tales and songs from 1000 years of Polish history, namely Elvis Chopin & Banda Bardów Bałytka - will become a new quality in the category of libraries and such a digital flying globally available Academy of Mr. Kleks 2.0.</p> <p>I sing Chopin in English and Elvis in Polish, and these are the kings of popular music in the 19th and 20th centuries. Maybe this way I will reach hearts and minds and we will be able to build peace on earth through technology, because there are a lot of threats to this perfectly unique space paradise in our cosmos – aliens, black holes, radiation waves, comets, asteroids, and us of course. We have no time to waste – time to translate, sing, record, listen and draw conclusions – Days We Don't Know Yet, Duck Weirdo, Let's Do Our Own Thing, Still in Green Gramy, Triumph of Mr. Kleks, etc. – they will be yours and the whole world's in my translations soon.</p> <p>If you know someone who wants to realize my theater and film projects (opera, musical, cabaret – based on Chopin's songs and many others) let them know that I am looking for them and singing for them... Oh, melorecitation, or in the words of the brilliant Przybora – "A song is good for everything"! And Kofy – "Anyone can sing A little better or a little worse But that's not the point As each one does Sometimes a person has to Otherwise he'll suffocate Uuu..."</p> <p>We are choking in exhaust fumes, life is choking in the fumes of our absurdities, it is time to stop the</p>
---	--

Co i co jest do zrobienia? C.D.N. Ale sztuczna inteligencja niczego nie wymyśli nowego, to my musimy w Ziemi się zakochać ponownie i zmienić kurs ewolucji wszystkiego co żywe i święte na naszym świecie. Koniec. Kropka. Do dzieła, dzieci, @ www.giveheworld.org

Nasza planeta to najwspanialsza akademia nienudzającej i niekończącej się nauki – czas ją ratować i lecieć nią w kierunku nowych, kwantowych przygód – do diabła z wszystkim co wrogie wiedzy i życiu – stąd do śmiertelności, wieczności, nieskończoności i poza wiarę!

earth for a moment and understand that something is catastrophically wrong with us.

What and what is to be done? C.D.N. But artificial intelligence will not invent anything new, it is we who must fall in love with the Earth again and change the course of evolution of everything that is alive and sacred in our world. The end. Period. Let's do it, children, @ www.giveheworld.org

Our planet is the most wonderful academy of unborning and endless science - it is time to save it and fly it towards new, quantum adventures - to hell with everything that is hostile to knowledge and life - from here to mortality, eternity, infinity and beyond faith!